

Katarzyna Nowak. Przecierając szlaki, czyli o pierwszej damie tenisa zawodowego w Polsce

maciej · 20 października, 2023



Tenisowa kariera Katarzyny Nowak przypadła na okres przełomu w polskim tenisie. Dogorywający PRL i rodząca się nowa rzeczywistość nie sprzyjała karierze tenisisty. Pomimo tego Katarzyna jako pierwsza polska tenisistka doszła do pierwszej 50. rankingu światowego WTA. Zyskała miano prekursorki kobiecego tenisa zawodowego w Polsce. Co właściwie jest kluczowe, by osiągnąć międzynarodowy sukces w tenisie? Zapewne wielu odpowiedziałoby: ciężka praca, wrodzony talent i niesamowita pasja. Jednak jest dużo więcej bardzo ważnych czynników, bez spełnienia których osiągnięcie sukcesu w świecie tenisa nie byłoby możliwe.

Tenis w Polsce bez przerwy się rozwija. Polscy zawodnicy mają coraz więcej szans rozwoju w swoim kraju, by wybić się na szczyble międzynarodowym. Coraz więcej szans jest równoznaczne z coraz lepszym i bardziej kompleksowym wsparciem zawodników, rozbudową infrastruktury oraz organizacją turniejów międzynarodowych.

Na sukces na arenie międzynarodowej w tenisie składają się: wyjątkowy talent i wielka pasja, wykwalifikowany sztab trenerski, wsparcie medyczne, dietetyczne, psychologiczne; pieniądze, poważni sponsorzy, ale również poświęcenie i ciężka praca; odpowiedni sprzęt oraz obiekty sportowe. Mnóstwo czynników, bez spełnienia których ciężko sobie wyobrazić, aby choćby najbardziej utalentowany sportowiec odniósł sukces.

Czy bez większości tych dóbr zaistnienie na arenie międzynarodowej w tenisie byłoby możliwe?

Katarzyna Nowak i czas ograniczeń

Cofnijmy się do czasów, kiedy każda piłka tenisowa była na wagę złota, kiedy w naszym kraju była tylko jedna hala tenisowa z prawdziwego zdarzenia, a tenisiści zimą grywali w halach przeznaczonych dla innych dyscyplin sportu, a nawet w szklarniach. Wtedy też otrzymanie paszportu graniczyło z cudem, a podróże za granicę były prawie niemożliwe.

Ciężkie lata 80., na które złożył się stan wojenny i jego konsekwencje (m.in. zapas gospodarcza) oraz początek lat 90. były zatem niesamowicie trudnym czasem dla polskiego tenisa zawodowego. Polska, wyzwolona z kagańca komunistycznego, przechodziła ogromną transformację ustrojową. Jednak wielkie przemiany nie dzieją się tak szybko, jak za dotknięciem magicznej różdżki.

Po upadku komunizmu polski tenis zawodowy dopiero zaczynał kiełkować. W tym czasie jeszcze nikt w kraju nie miał pojęcia o tym, jak prowadzić zawodowego tenisistę. Nie było mowy o turniejach międzynarodowych, dzięki którym polscy tenisiści mogliby dostawać dzikie karty. Polscy tenisiści startowali więc z dużo trudniejszego punktu niż zawodnicy innych narodowości, o czym dobitnie przekonała się też Katarzyna Nowak. Polscy tenisiści, przez wiele lat blokowani przez państwo, nie mieli szans na równy start w rywalizacji na arenie międzynarodowej.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Symbol okresu przełomu



– Podczas turniejów, które grałam za granicą, zastanawiałam się, czy wydać ostatnie dolary na rozmowę telefoniczną z rodzicami, czy na dodatkowy posiłek – mówi Katarzyna Nowak. Fot. Piotr Kucza/Foto PyK

Symbolem tego niezmiernie ważnego i trudnego czasu, nazywanego okresem przełomu w polskim tenisie, jest pochodząca z Łodzi Katarzyna Nowak, której kluczowe momenty kariery zawodowej przypadły na ten niefortunny moment w historii tenisa polskiego (1988-96 r.). Katarzyna jako pierwsza polska tenisistka doszła do pierwszej 50. rankingu światowego WTA, co zważywszy na niesprzyjające okoliczności w tamtych czasach,

stało się wielkim sukcesem.

Będąc liderką reprezentacji Polski (lata 1988-1995) jako pierwsza polska tenisistka wywalczyła awans do Igrzysk Olimpijskich. Łodzianka jest też pierwszą ćwierćfinalistką Fed Cup (aktualnie nazwanym Billie Jean King Cup) oraz pierwszą Polką w Erze Open, która pokonała zawodniczki z pierwszej i drugiej dziesiątki światowego rankingu WTA: Nathalie Touziat, Catarina Lindqvist, Sandrine Testud, Judith Wiesner, Yayuk Basuki, Julie Halard, Naoko Sawamatsu, Anna Smasznowa, Katerina Maleeva, Ruxandra Dragomir. Dzięki swoim zasługom zyskała miano prekursorki kobiecego tenisa zawodowego w Polsce.

– Nowakówna była niewątpliwie najlepszą zawodniczką kadry Polski tamtego czasu. Myślę, że gdyby miała możliwość uczestniczenia w większej liczbie dużych turniejów międzynarodowych kilka lat wcześniej, tak jak jej rówieśniczki z innych krajów na świecie, a wsparcie zawodnika byłoby lepsze, na pewno miałyby spore szanse, by jej osiągnięcia były jeszcze większe, choć i bez tego miała sporo wybitnych sukcesów indywidualnych i drużynowych – mówił o Katarzynie były kapitan w Pucharze Galea, Pucharze Davisa i Pucharze Federacji, Henryk Hoffman.

Telefon do rodziców czy obiad?

Przejsie do tenisa zawodowego w Polsce wiązało się ze sporymi kłopotami, głównie ze względów finansowych. – Tenis uważany był w PRL za elitarny i burżuazyjny sport, więc prawie w ogóle nie był dotowany, przez co całe wsparcie zawodnika opierało się na rodzicach – wspomina były prezes Polskiego Związku Tenisowego, Jacek Durski. – Związek nie miał pieniędzy, a sponsoring z prawdziwego zdarzenia w tamtych czasach w ogóle nie istniał. Poza tym wtedy 10 dolarów, choć była to fortuna w przeliczeniu na złotówki, na Zachodzie nie znaczyło nic – dodaje Durski.

Katarzyna Nowak, podobnie jak inni zawodnicy z tamtych lat, bez dostatecznego wsparcia finansowego musiała polegać tylko na sobie samej i bliskich. Tenisistka inwestowała każdego zarobionego przez siebie dolara w kolejne turnieje, jednak nawet to nie wystarczało, by być w pełni niezależną od szarej rzeczywistości panującej w Polsce.



Form Follows **Fun**

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

YONEX

– Podczas turniejów, które grałam za granicą, zastanawiałam się, czy wydać ostatnie dolary na rozmowę telefoniczną z rodzicami, czy na dodatkowy posiłek. To były moje życiowe dylematy w tamtym czasie – mówi ówczesna pierwsza „rakietą” kraju, Katarzyna Nowak.

Absurdy na porządku dziennym

Problem z paszportami w Polsce w tamtym czasie doprowadził do niejednego absurdu w świecie tenisa. Jednym z nich była sytuacja, kiedy Katarzyna Nowak w 1984 roku dotarła do półfinału turnieju międzynarodowego do lat 16. w Mediolanie, niezmiernie ważnego dla jej kariery. Jednak ze względu na to, że nie było wtedy szans na przedłużenie wyjazdu o kilka dni, bo w Poznaniu akurat zaczynała się Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży, Katarzyna musiała wrócić do Polski bez możliwości rozegrania meczu.

– Przecież ją ściągali z Włoch do Polski, by grała na Spartakiadzie. Teraz to jest nie do pomyślenia, aby zawodniczka specjalnie wracała na praktycznie nieistotny turniej, kosztem zmarnowania szansy na arenie międzynarodowej. Zaszantażowali, że nie dostanie później paszportu i nigdzie nie wyjedzie. Kto wie, co by było, gdyby miała szansę zagrać tamten mecz? – były sparingpartner Katarzyny Nowak i pierwszy trener Jerzego Janowicza, Bogdan Wasiak, do dziś wspomina tę historię nie ukrywając emocji.



Katarzyna Nowak była zawsze bardzo wymagająca w stosunku do siebie. Fot. Archiwum K. Nowak

Wielu z Was zapytałoby, co by się stało, gdyby Katarzyna została wtedy dłużej we Włoszech? Najpewniej po powrocie zostałaby ukarana, a już na pewno odebrano by jej paszport. Niektórzy sportowcy, którzy wyjechali na zbyt długi czas za granicę, nie mieli już opcji powrotu. Bezsilność wobec twardo przyjętych zasad potrafiła zdemotywować niejednego zawodnika. Jednak nawet największe przeciwności nie przysłoniły Katarzynie celów, do osiągnięcia których stale dążyła.

– Nie było praktycznie żadnych hal tenisowych w Polsce. W zimie musieliśmy grywać na takich typowych halach koszykarskich – mówi Jacek Durski. Tenisiści nieraz byli zmuszeni, by trenować nawet w szklarniach.

– We Francji w jednym mieście było tyle kortów, co w całej Polsce. U nas w kraju były maksymalnie dwie hale do tenisa. Jedna z prawdziwego zdarzenia – Mera w Warszawie, a druga sporo mniej profesjonalna z kortami

ziemnymi w Gliwicach, choć i tam swego czasu odbywały się Mistrzostwa Polski – opowiada była trenerka kadry PZT i kapitan Fed Cup, Elżbieta Ślesicka. – Co zabawne, hala miała kształt trapezu, więc z jednej strony był szeroki wybieg boczny, natomiast z tyłu było tylko metr przestrzeni. Z drugiej strony było odwrotnie, czyli można było wpaść w ściany, za to z tyłu było bardzo dużo miejsca – uśmiecha się Ślesicka.

Posiadając tylko jedną profesjonalnie wykonaną halę tenisową w Polsce nie było mowy o dobrych warunkach na rozwój kariery zawodowego tenisisty. Można zapytać: jakim cudem Katarzynie Nowak udało się zająć tak daleko w tenisie zawodowym?

Charakter prekursora

Na temat charakteru Katarzyny Nowak wypowiedzieli się specjaliści, którzy mieli okazję poznać ją bliżej.

– To była pierwsza polska zawodniczka – motor napędowy kobiecego tenisa zawodowego. Jako pierwsza przełamała granicę tej niemożliwości, niemożności. Była pierwszą, która awansowała tak wysoko w rankingu kobiecym, przecierała te wszystkie ścieżki młodszym koleżankom, dlatego śmiało można nazwać ją prekursorką – uważa Jacek Durski.

– To dziewczyna z niesamowicie mocnym charakterem, bardzo pracowita i cierpliwa. Jej piłki wracały na drugą stronę z olbrzymią siłą. Musiała opanować każde uderzenie do perfekcji. Kasia nie chciała mnie wypuścić z kortu do momentu, aż nie zagrała tak, jak ona chciała. Nie odpuszczała nawet na moment, nawet, jak już byłem „dętka” po dwóch godzinach. Choćby padało, lało, ona musiała zrobić trening. I koniec. Perfekcjonistka, która wiedziała, do czego dąży, a właśnie tacy ludzie osiągają sukcesy – dodaje Bogdan Wasiak.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



– Kasia była bardzo stanowcza i bardzo zdeterminowana. Wiedziała, czego chce i nie interesowało jej, co robią inni. Bardzo skoncentrowana na swoich celach, związanych z ciągłą poprawą swojej gry. Cały swój czas i całe życie ku temu poświęciła – mówi Elżbieta Ślesicka.

Henryk Hoffman zauważa, że Katarzyna Nowak była bardzo wymagająca w stosunku do siebie. – Jeśli chodzi o Puchar Federacji, to naprawdę była nie do zastąpienia. Moja współpraca z nią, jeśli chodzi o czas treningów, pobytu na turniejach, była idealna i na pewno jestem jej za ten czas bardzo wdzięczny – wspomina Hoffman.



– Katarzyna Nowak była zawodniczką o niezmiernie dużej determinacji i umiejętności zmuszenia się do największego wysiłku, pokonywania chwil załamania, liczenia na własne umiejętności techniczne, ale też organizacyjne, bo wszystko musiała robić sama. Była bardzo silna psychicznie. Niewątpliwie jest jedną z najwybitniejszych polskich tenisistek – mówi Ryszard Fijałkowski, twórca i dyrektor pierwszych w Polsce zawodowych turniejów tenisowych z cyklu WTA w Warszawie i ATP w Sopocie oraz były prezes PZT i członek zarządu PKOL.

Początki kariery Katarzyny Nowak przypadły na czas wielkich kontrastów: wysokiego profesjonalizmu na świecie oraz ogromnej zapaści gospodarczej w Polsce. Łodzianka, poza przeciwniczkami po drugiej stronie siatki, musiała się również mierzyć z aż trzema zawirowaniami polityczno-społecznymi: stanem wojennym, upadkiem komunizmu i transformacją ustrojową. Jednak pomimo wielu przeszkód zdołała osiągnąć niesamowite wyniki, będące bodźcem do profesjonalizacji tenisa w Polsce. W 2021 roku, podczas Gali 100-lecia Polskiego Związku Tenisowego, została uhonorowana Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Katarzyna Nowak jest uznawana za symbol czasu wielkiego przełomu w polskim tenisie. Czasu, który został zapisany w historii polskiego tenisa jako niezmiernie trudny dla ówczesnych tenisistów, ale także otwierający drzwi przyszłym pokoleniom tenisa zawodowego.

Tekst: Weronika Krupko

Fot. Piotr Kucza/FotoPyK i Archiwum K. Nowak

Autorka Weronika Krupko jest licencjonowaną trenerką tenisa ziemnego i studentką prawa w Poznaniu.

E-mail: weronikakrupko@gmail.com

Instagram: [krupciagram](#)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/katarzyna-nowak-przecierajac-szlaki-czyli-o-pierwszej-damie-tenisa-zawodowego-w-polsce/>